



W Krakowie wyraźnie rośnie liczba nowych podatników

2022-10-07

Wzrost liczby podatników w Krakowie wraca do dynamiki sprzed pandemii. Z najnowszych danych wynika, że w 2022 r. podatek PIT zapłaciło w naszym mieście ponad 675 tysięcy osób. Około 33,5 tys. z nich to nowi podatnicy, którzy wcześniej rozliczali się z fiskusem w innych miejscowościach. Taki wzrost bazy podatkowej to dla budżetu miasta zysk w postaci dodatkowych 100 mln zł.

Za taką kwotę można sfinansować budowę trzech szkół podstawowych lub kilku basenów, urządzić kilka dużych parków czy zakupić 10 nowoczesnych, niskopodłogowych i klimatyzowanych tramwajów lub 30 długich, przegubowych autobusów elektrycznych. Jeśli podzielić dochody miasta Krakowa z PIT zrealizowane na koniec 2021 roku (**była to kwota 2 mld 19 mln zł**) przez liczbę podatników, którzy złożyli w Krakowie PIT za rok 2021 (**było ich 675 378**), to okaże się, że **każda osoba, która odprowadziła pod Wawelem podatek, wniosła do miejskiego budżetu średnio niemal 3 tys. zł.**

To realny zastrzyk finansowy dla miasta, konieczny zarówno dla jego dalszego rozwoju, jak i utrzymania miejskich usług na wysokim poziomie. To m.in. z udziału w podatku PIT finansowane są działania w obszarach mających wpływ na nasze codzienne życie, takich jak: edukacja, transport publiczny, infrastruktura drogowa, piesza i rowerowa, tereny zielone i obiekty służące rekreacji, wydarzenia kulturalne, budżet obywatelski czy pomoc społeczna oraz szereg innych służących zrównoważonemu rozwojowi miasta. Krótko mówiąc, to od nas zależy, czy część podatku trafi do miasta, z którego zasobów na co dzień korzystamy i z którym wiążemy naszą przyszłość.

O tym, jak ważną część budżetu miasta stanowią wpływy z PIT, przypomina **akcja „Płać podatki w Krakowie”**, organizowana od 2012 r. Miasto stara się w ten sposób zachęcić tych, którzy mieszkają w stolicy Małopolski, ale z fiskusem rozliczają się w innych miejscowościach, by w rocznym zeznaniu podatkowym wskazali Kraków jako beneficjenta odprowadzanych podatków. A co oferuje w zamian? Nie tylko nowe inwestycje i zakupy sfinansowane dzięki większym wpływom do budżetu, ale także uruchomioną w 2018 r. **Kartę Krakowską**, dającą zniżki i preferencje m.in. w komunikacji miejskiej, instytucjach kultury czy w dostępie do wybranych towarów i usług oferowanych przez partnerów programu, także tych komercyjnych. Do korzystania z Karty Krakowskiej uprawnione są osoby, które spełniają co najmniej jeden z warunków: są zameldowane na pobyt stały na terenie Krakowa lub rozliczają tu swój podatek dochodowy. Obecnie Kartę Krakowską posiada już ponad 271 tysięcy mieszkańców. Na podstawie rocznego zeznania podatkowego wystąpiło o nią ponad 42 tysiące osób.

Podobnie jak poprzednie, również **tegoroczna akcja - prowadzona pod hasłem „Moje miasto - moja inwestycja”** - przyniosła wymierne efekty. Zebrane dane pokazują, że Kraków zyskał w 2022 r. aż 33 584 nowych podatników brutto (czyli z uwzględnieniem zgonów i osób nieprzypisanych do dzielnicy). Wynik ten dorównuje rezultatom uzyskiwanym przed pandemią, (a po wprowadzeniu Karty Krakowskiej) - w 2021 r. liczba nowo pozyskanych podatników wyniosła prawie 25 tysięcy osób, w 2020 r. - 32,7 tysiąca osób, a w 2019 r. - 33,2 tysiąca osób. Świadczy to o odradzającej się po pandemii aktywności gospodarczej i rosnącej atrakcyjności Krakowa jako miejsca pracy.

Jeśli spojrzeć szerzej, w ciągu ostatniej dekady, dzięki konsekwentnej polityce miasta, wiele się



zmieniło. Kiedy w 2012 r. Kraków rozpoczął aktywne działania na rzecz poszerzenia bazy podatkowej, około 583 tys. krakowian odprowadzało podatek PIT na terenie miasta. Po 10 latach liczba ta przekroczyła 675 tys. osób. To znacząco zwiększyło możliwości finansowe miasta, a mieszkańcy poczuli, że rozliczenie z fiskusem to nie tylko nieuchronny obowiązek, ale także operacja, dzięki której można zmieniać na lepsze najbliższe otoczenie – miejsce, w którym żyjemy, pracujemy, spędzamy czas wolny.

– Kiedy w 2018 r. startowaliśmy z Kartą Krakowską, zakładaliśmy, że w kadencji 2018–2023 uda nam się zwiększyć liczbę podatników do 655 tysięcy. Ten cel już osiągnęliśmy, i to pomimo trudnych pandemicznych okoliczności. Ten rok pokazuje natomiast, że wciąż mamy w tym obszarze rezerwy, stąd realnie wydaje się osiągnięcie kolejnego progu, czyli liczby 700 tysięcy podatników – podkreśla zastępca prezydenta Krakowa ds. obsługi mieszkańców Bogusław Kośmider. I dodaje: „Wdrożenie Karty Krakowskiej miało i nadal ma istotne znaczenie dla finansów miasta, a wzrost liczby podatników z naddatkiem pokrywa koszty operacyjne tego programu. Śmiało można powiedzieć, że to jedna z najlepszych inwestycji samorządu.”

Kwota udziału w podatku PIT ma duże znaczenie w łącznej sumie dochodów budżetowych Krakowa. W budżecie miasta na rok 2022 dochody ogółem zaplanowano w kwocie 6,3 mld zł. Niemal jedną trzecią, bo prawie 1,8 mld zł, mają stanowić wpływy z PIT. Choć wzrost liczby podatników w Krakowie jest znaczący, to jego efekt ekonomiczny niestety osłabiają kolejne rządowe reformy podatkowe (zerowy PIT dla osób poniżej 26. roku życia, obniżenie stawki PIT z 18 proc. do 17 proc., a ostatnio program „Polski Ład” i zmiana stawki PIT z 17 proc. na 12 proc.). To oznacza, że bez zmiany polityki podatkowej państwa wysiłki samorządów na rzecz zwiększania bazy podatkowej będą miały coraz mniejsze znaczenie dla wzrostu dochodów w lokalnych budżetach. Proponowane przez rząd rekompensaty nie uzupełniają bowiem ubytków spowodowanych zmianami ustawowymi w PIT.

– Od wielu lat Kraków podejmuje działania, które mają pozytywny wpływ na zasobność miejskiego budżetu. Niestety w ostatnim czasie prawo podatkowe zmienia się na niekorzyść samorządów, a do tych okoliczności dochodzą jeszcze znane nam wszystkim problemy: niewystarczająca subwencja oświatowa, inflacja, wzrost cen żywności, paliw i energii, co ma wpływ na rosnące koszty usług komunalnych. Nieprzemyślane reformy podatku PIT powodują duże ubytki budżetach samorządów. Do 2031 roku samorzady dostaną ponad 208 mld zł mniej na swoje wydatki, a przewidywana przez rząd rekompensata nie pokryje tych strat. Kraków jest dużym miastem i coraz wyższe są też koszty jego funkcjonowania. My, jako samorzady, domagamy się interwencji państwa, uważamy, że trzeba podjąć zarówno działania długofalowe, jak i doraźne. Mamy dla władz centralnych konkretne propozycje rozwiązań, to m.in. zwiększenie udziału samorządów w podatku PIT, waloryzacja i zwiększanie subwencji oświatowej do 3 proc. PKB, obniżenie podatku VAT na usługi komunalne i transportowe, partycypacja państwa w rosnących kosztach funkcjonowania komunikacji zbiorowej – mówi przewodniczący Rady Miasta Krakowa Rafał Komarewicz.

Na koniec przypomnijmy: aby zacząć płacić podatki w Krakowie, nie trzeba być tutaj zameldowanym, wystarczy mieszkać i dokonać zmiany urzędu skarbowego, czyli podać w formularzu PIT krakowski adres zamieszkania oraz wskazać dane właściwego miejscowo urzędu skarbowego. Zgodnie z przepisami prawa miejscem rozliczania się osoby fizycznej jest właściwy



**Magiczny
Kraków**

urząd skarbowy według miejsca zamieszkania podatnika w dniu składania zeznania podatkowego.